

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.



Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien i godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psycho-metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i inne uwagi			
7 6	27"	8"	754	+ 2°	6 1,	54	WPn. Wschodni słaby	Pogoda	
2	8.	125	+ 6.	7 2,	07		Wschodni		
10	8.	567	+ 0.	2 1,	84				


W adomości krajowe.

KRAKÓW.

JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ Wielka Xiężna Rossyjska HELENA przybywszy wczoraj z Dworem swoim około godziny 5 po południu, raczyła wraz z Dostojnymi Córkami Wielkimi Xiężniczkami MARYA i KATARZYNA, wysiąść w przygotowanych dla siebie apartamentach u JW^{nych} Baronostwa Unger-Sternberg w gmachu Missyi Cesarско-Rossyjskiej na Stradomiu, i już po drugi raz w tym roku uszczęśliwia swoim pobytom miasto nasze.

Dziś Wielka Xiężna MARYA starsza Córka JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI w towarzystwie Dam swego Dworu i licznego orszaku, pojechała do Wieliczki dla zwiedzenia Salin tamtejszych, gdzie w tym celu poczyniono świetne przygotowania.

Krakowsko-Górno-Szląska kolej żelazna.

 Wyplata piątej raty z dziesięciu procent. Wzywa niniejszemi Akcyonaryuszów Krakowsko-Górno-Szląskiej kolei żelaznej, iżby na Ceduly-Kwitowe w ich posiadaniu będące:

Piątą ratę z dziesięciu procent złożoną od dnia 5 do dnia 15 Grudnia b. r. od godziny 8 rano do godziny 1 z południa, w Wrocławiu na ręce Głównego Rendanta Górno-Szląskiej kolei żelaznej P. Simon, w Górno-Szląskim Dworcu, lub też w Krakowie na ręce P. Simson, w Dworcu Krakowsko-Górno-Szląskiej kolei żelaznej wypłacili.

Uskutecznienie wypłaty procentu 10/100 po-

świadczone zostanie w Cedulach-Kwitowych w Wrocławiu przez Głównego Rendanta Pana Simon, w Krakowie przez Pana Simson, zechcą przeto PP. Akcyonaryusze wedle porządku numerów ułożone Cedule-Kwitowe z dołączonym Wykazem tychże łącznie z należyciścią składać; na każdą Cedulę-Kwitową obrachowany będzie procent od dnia 15go Września do dnia 15 Grudnia, za trzy miesiące po 4/100, a zatem stracone zostanie po dwanaście srebrnych groszy czyli na każdą Cedulę przypadnie do zapłaty: Talarów Dziewięć, srebrnych groszy osmnaście. Wreszcie odsyłają się Panowie Akcyonaryusze względnie skutków nieniszczenia się do §. 15 Statutu Towarzystwa, który stanowi:

» Każdy Akcyonaryusz, który najpóźniej do ostatniego dnia terminu do zapłaty oznaczonego §. 13 żądanej Raty nie wnosi, za każde sto talarów kapitału akcyjnego względnie którego rata opóźnioną została, olega karze umownej talarów dwa; jeżeli zaś w terminie czterech następujących tygodni rata obwieszczona uiszczoną i kara umowna z nchybienia terminu wynikająca, wniesioną nie będzie, wówczas w gazetach §. 22 oznaczonych dwukrotnie do publicznej wiadomości Numer *respective* Cedule-Kwitowej podany, i nowy termin dni 14 do wniesienia raty i zapłacenia kary umownej wyznaczony zostanie.—Po upływnieniu bezskutecznem tego terminu, posiadacz Cedule-Kwitowej, traci wszelki udział w towarzystwie i w miejscie umorzonej, nowa Cedula-Kwitowa pod tym samym Numerem wystawiona i na korzyść Towarzystwa na Gieldzie Wrocławskiej sprzedaną będzie.

Wrocław i Kraków d. 1 Listopada 1845 r.

Dyrekcya Krakowsko-Górno-Szląskiej kolei żelaznej.

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 22 Października. —

Słychać, że udało się nakłonić marszałka Soult do przewodniczenia w gabinecie bez ministerstwa wojny. Ale marszałek ma opuścić Paryż i przejechać zimę bawić w swych dobrach. P. Guizot objąłby w takim razie prezesostwo gabinetu, a marszałek Soult byłby tylko imiennym prezesem. Zachodzi tylko trudność w wyborze ministra wojny. Zastanawia każdego, że dotąd *Moniteur* nie ogłasza postanowienia przywracającego marszałka Bugeaud na jeneralne gubernatorstwo Algierji, kiedy jeneral Lamoricière postanowieniem królewskim ustanowiony został tymczasowym jeneralnym gubernatorem tej posiadłości. Mówią, że marszałek Soult wzbierał się podpisać przywrócenie marszałka Bugeaud.

Journal des Débats zapewnia, że ministerstwo jest bardziej niż kiedykolwiek z sobą zgodne. Co do marszałka Soult, być może, że część swoich czynności w ministerstwie wojny złoży ale to nieprzeszkodzi mu pozostać prezesem gabinetu.

Według dz. *Toulonnais*, wojsko obwodu Mostaganem odniosło korzyści nad nieprzyjacielem; ubito mu około 300 ludzi, i wiele koni zabrało.

Na dzisiejszej giełdzie papiery publiczne poszły nieco w górę.

(Z *korresp. par.*) Marszałek Bugeaud przybył d. 15 po południu do Algieru z dwoma batalionami, które wsiadły z nim na okręt w Mąrsylii. W prowincyi Oran zaszło nowe nieszczęście; słaba załoga w Ain-Temuszen atakowana była przez przeważne siły, które przez 48 godzin toczyły z nią walkę. Osiedli po za murem otaczającym obóz koloniści, mieli się dostać w ręce nieprzyjaciół. Dżemma Gazauat jest ściśle obleżona, i nie miano tam żadnej wiadomości o Nedromie. Związki pomiędzy Oranem, Maskarą, Tlemsen i różnemi korpuserami są przecięte; otrzymują tylko niepewne wiadomości od Arabów; według nich jeneral Lamoricière po złączeniu się z jeneralem Cavaignac, zmuszony został nad Isserą odłączyć się znowu od niego i cofnąć nad rzekę Salado, dla zastąpienia prowincyi Oran i przeszkodzenia Emirowi w połączeniu się z powstańcami poddywizji Maskary. Pułkownik Walsin Esterhazy na czele gumu musiał także stanąć pod rozporządzenie pułkownika Gery, naddowódcy Maskary, aby stawić czoło szerzącemu się z tej strony powstaniu. Jeneral Bourjolly pomimo świetnego powodzenia musiał jeszcze w Sidi-Bel-Acel pozostać, czekając na posiłki, aby nawo wkroczyć w kraj Flittasów. Krótko mówiąc, musiano się wszędzie zachować odpornie, podczas gdy przybycie jenerala Lamoricière z pięciu batalionami wzbudzało nadzieję że wkrótce będzie można nieprzyjaciela za granicę Maroku wyparować.

O zabranii w niewolę 200 ludzi wysłanych przez jenerala Cavaignac dla wzmocnienia posterunku w Ain-Temuszen, dowiadujemy się teraz niektórych szczegółów. Każdy żołnierz miał 60 nabołów, a prócz tego znajdowało się przy nich 60 ludzi od pociągów z 22 mułami, które miały 32,000 nabołów. Wzięcie ich w niewolę zaszło o trzy mile od posterunku.

Kolumna pułkownika Gery zdobyła miasteczko Kalał, zupełnie je zrabowała, 250 Arabów w pień wycięła, same kobiety i dzieci tylko ochraniając.

O wzmiankowanej w raporcie jenerala Lamoricière walce jenerala Bourjolly przeciw Szeryfowi Bu-Maza, mamy także bliższe wiadomości: Dnia 20 września jeneral Bourjolly postanowił opuścić obóz pod Relizan, aby zająć stanowisko w obozie Bel-Acel. Nim ztamtąd wyruszył rozkazał pułkownikowi Tartas, który po śmierci podpułkownika Berthier objął dowództwo nad jazdą, udać się na zwiady naprzód od Sidi-Bel-Acel, aby uczynić pochód swój swobodnym. Po kilku godzinach pochodu dowiedział się pułkownik, że Bu-Maza na czele 1200 jazdy i znacznej liczby piechoty niespodzianie napadł na pokolenia nad Szelifą, które zależą od francuzkiego kalify Sidi-el-Aribi, że podpalił dom tego naczelnika i ogromne łupy zabrał. Lbo pułkownik Tartas tylko 250 jazdy miał przy sobie, nie wahał się pognać za nieprzyjacielem, na którego też silnie uderzył. Zdziwiony gum Bu-Mazy tym niespodzianym napadem, rozbiegł się na wszystkie strony pozostawiając piechotę, która przez strzelców afrykańskich rozbitą została. Wieczorem powrócił pułkownik Tartas do Sidi-Bel-Acel z kobietami i dziećmi, które uprowadził wraz ze 100 koniami i licznemi trzodami. Działo się to 1 październik. Od owego czasu stoi kolumna poddywizji Mostaganem w Sidi-Bel-Acel. Nie jest dość mocną, aby się odważyć wyjść znowu w otwarte pole. Dnia 5 strzelcy afrykańscy spotkali w bliżkości obozu oddział Arabów, na który zaraz uderzyli. Nieprzyjaciel pozostawiwszy 50 zabitych, ratował się ucieczką.

Abd-el-Kader sprowadza wszystkie swoje potrzeby z Gibraltaru przez Maroko. Jeden z jego agentów ma się znajdować w Tetuan, gdzie odbiera broń, amunicyę, proch, ubiory, zgoła wszystko co potrzeba, i Abd-el-Kaderowi dalej przesyła. Byłoby to tem szczególniejszem, gdy Tetuan ulega zupełnie władzy Cesarza marokańskiego. Srodkowy skład Emira znajduje się u Beni-Suasów, ale w Taza ma warsztaty, gdzie robią mundury, suknie, siodła i wszelkie inne potrzeby. Tymczasem i Taza jest podległe Cesarzowi miasto. Ben Abd-el-Sadok jest tam wielkorządcą w imieniu jego. W Taza zakupuje Abd-el-Kader na targu wszystkie konie dla swojej jazdy i muły do transportów. Nadto posiada tam Emir fabrykę prochu. Przez co warunki ostatniego traktatu między Francją i Marokiem byłyby nadwężone. Pomimo to miał być wysłany d. 15 b. m. od Cesarza poseł do

Francyi z zapewnieniami przyjacielskich uczuć jego władcy.

W prowincyi Konstantynie panuje ciągle spokojność, nawet z subdywizyi Selif wysłano posiłki generałowi Marey. Wojsko w prowincyi Konstantynie zajęte jest ciągle robotami około budowy dróg.

Z poddywizyi Orleansville dowiadujemy się, że jej dowódca, pułkownik Saint-Arnaud, odwiedził posterunek w Chamis n Beni-Uragów. Pozostawiając tam w posiłku 200 ludzi, na wiadomość o powstaniu Beni-Uragów i ich oczekiwaniu na niego nad Wed Sensig, wyruszył pułkownik natychmiast przeciw nim i dnia 11 o godz. 6 rano znajdował się naprzeciw 3000 powstańców. Żywa rozpoczęła się bitwa. Jazda francuzka nadzwyczajnie się odznaczyła i nieprzyjaciel pozostawiając wielką liczbę zabitych na placu, zmuszony był do ucieczki. W powiecie Szerszel, Sidi Berkani, stryj poprzedniego Agi, obwiniony o udział w powstaniu, został uwięziony i do Bony odesłany. W samym Algierze spodziewano się blizkiego wyruszenia marszałka Bugeaud z wojskiem do Oranu.

— Dnia 23 Października. —

P. Thiers oczekiwany tu jest jutro tuż po jutrze z Londynu. Słychać, że podróż do Paryża odbędzie w towarzystwie lorda Palmerston.

Armia algierska liczyć ma na przyszłość blisko 100,000 wojska.

Z Tlonu piszą: przez cały ten tydzień panował nadzwyczajny ruch na tutejszej zatoce. Parowe fregaty *Panama*, *Montezuma*, *Labrador*, *Orenoque*, *Gomer* i *Albatros* opuszczały nasz port jedna po drugiej, udając się do Marsylii, Cette i Porte-Vendres dla przewiezienia złamtańd wojsk do Algieryi.

Constitutionnel udziela następujące szczegóły z biografii Abd-el-Kadera: Ojciec jego nazywał się Mabbi Eddin, nważany był jako mąż wielkich zasług, biegły w boskiej nauce, zręczny polityk i potomek jednego z najslawniejszych marabutów. Pomiedzy jego synami Abd-el-Kader był trzecim, którego szczególnie kochał i dał mu imię pewnego uwielbianego przodka. Wcześniej już rozgłosił tego chłopca pomiędzy ludem za świętego o cudotwórcę. Abd-el-Kader przewyższył z czasem ojca w sztuce jednania sobie z natury zabobonnych Arabów. Gdy jednego dnia odbywał uroczysty sąd pokoju, wpadł jeden murzyn ze sztyletem chcąc go zabić; ale nagle zatrzymał się, rzucił na zie-

mię puginał i padłszy na kolana, zawołał: że ujrzał święte promienie światła naokoło głowy marabuta, które go wstrzymały od zbrodni. Abd-el-Kader powstał, z zimną krwią i spokojnie zbliżył się do żałującego, a wznosząc obłudnie oczy do nieba, położył rękę na murzynie i zawołał: »Prorok przebaczył ci!«

W fabryce papieru w Charon robiono doświadczenie z wyrabianiem papieru z różnych włóknistych roślin, które w wielkim mnóstwie i prawie bez żadnych zachodów rosną w Afryce i w okolicach podzwrotnikowych. Dnia 15 b. m. w przytomności kommisarzy wyznaczonych przez ministra handlu i rolnictwa, pana Chevreuil, członka akademii francuzkiej, i p. Palizot, profesora konserwatorium sztuk i rzemiosł, przedsięwzięto doświadczenie robienia papieru podług nowego wynalazku. Próba powiodła się najpomyślniej i przerabianie tych roślin na papier uznano za korzystne. *Siecle* zdając sprawę o tym nowym wynalazku, do daje, że to spowoduje wielkie przekształcenie fabrykacyi papieru w Europie.

Dochody publiczne w ostatnim kwartale pomnożyły się o 17 milionów franków.

Od kilku dni spostrzegać się daje wielki ruch pomiędzy członkami ciała dyplomatycznego.

Moniteur ogłosił postanowienie królewskie, powołujące do czynnej służby w wojsku lądowym ułodych żołnierzy z klasy roku 1844 pozostających.

Słychać, że *Moniteur* ma ogłosić za kilka dni postanowienie, zwolujące zgromadzenie izb na dzień 22 grudnia.

Nadeszła w południe depesza telegraficzna donosi o przybyciu N. Cesarza rossyjskiego do Genui, gdzie się znajdowali Król sardyński, Don Carlos i Don Miguel.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 8 Listopada.

Kusmin kurjer ces. ros., Jasińska Anna, Wagner, Kamiński Józef, Wiczorkowska Ewa, z Polski; -- Peterle Franciszek, Wysard Julia, Dunin Michał, z Galicyi; -- Van-Batter Karol, Chmielewski, z Pruss.

WYJECHALI z Krakowa.

Brawura Alexander, Moller Katarzyna, Miśiewicz Adam, Borkowski Mieczysław ob., Bukowski Teodor, Rostworowski Janusz, Rostworowski Jan pułkow., ces. ros. z żoną Józefą, do Polski; -- Kusmin kurjer ces. ros., Estourmel hr., Jasińska Anna, do Galicyi; -- Georg Ernest, Gabriel, Kamińska Adclina, Malzeville Antonina, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

PISARZ TRYBUNALU.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości iż w skutek wyroku Trybunału Wydziału I. dd. 9 Października 1845 r. między Józefą Kruczkowską po ś. p. Janie Kruczkowskim pozostałą wdową a oraz matką i Opiekunką małoletnich Franciszka, Józefa, Józefy i Anny Kruczkowskich

współwłaścicielką młyna Bularnia zwanego we wsi Prądniku Białym Okręgu W. M. Krakowa położonego tamże zamieszkałą, oraz małoletniemi Sukcessorami tegoż Jana Kruczkowskiego jako to: Ludwikiem Kruczkowskim Obywatelom krajowym Majstrem profesy mydlarskiej w Krakowie przy ulicy Szewskiej pod L. 333 zamieszkałym w imieniu własnym, oraz w przymocie Opiekuna przydanego małoletniego

swego rodzeństwa działającym, Maryanną Kruczkowską panną pełnoletnią, Wincentym Kruczkowskim Obywatelom krajowym, Janem Kruczkowskim garbarzem, wreszcie Józefą z Kruczkowskich Dutkową Wawrzyńca Dutka majstra professyi kowalskiej małżonką z upoważnieniem tegoż czyniącą w tymże Młynie w Prądniku Białym w Okręgu W. M. Krakowa zamieszkałymi powodami z jednej. A Wydziałem Dochodów Publicznych i Skarbu W. M. Krakowa i J. O. a oraz JWnym Senatorem nad sprawami Instytutów i Opieką Małoletnich czuwającym w Krakowie przy ulicy Grodzkiej w domu Władz Rządowych pod L. 106 Bióro swe utrzymującym działającymi z drugiej strony zapadłego prawomocnego, sprzedanym zostanie przez publiczną licytacją na drodze działu Młyn Bularnia zwany w Prądniku Białym Okręgu W. M. Krakowa położony z gruntem ornym w ilości 9 morgów i 181 prętów miary chełmińskiej podług mapy przez jeometrę przysięgłego sporządzonej wynoszącym, wedle wykazu hipotecznego *jure dominii directi* do Rządu W. M. Krakowa, a *jure dominii utilis* do Successorów Jana Kruczkowskiego i Józefy Kruczkowskiej po Janie Kruczkowskim pozostałej wdowy jako wieczystych Dzierżawców tegoż młyna należący, a to pod warunkami następującymi:

1) Cena szacunkowa młyna Bularnia zwanego wraz z gruntami do niego należąciami ustauawia się stosownie do testamentu ś. p. Jana Kruczkowskiego w summie złp. 30,000 w monecie srebrnej *courrant*.

2) Chęć licytowania mający dziesiątą część ceny szacunkowej to jest summę 3000 złp. jako *vadium* złoży, od którego jedynie Józefa Kruczkowska po Janie Kruczkowskim pozostała wdowa, oraz pełnoletni Successorowie tegoż Jana Kruczkowskiego uwalniają się.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe stosownie do przepisów prawa jeżeliby się jakie okazały.

4) Zapłaci koszta licytacji za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego.

5) Wpłaty wedle warunku 3 i 4 nastąpić mające z ceny szacunkowej potrącone będą, resztująca zaś summa szacunkowa zostanie przy nabywcy aż do skutecznienia działu, poczem schedy należące się wypłaci z procentem 5/100 za assygnacyami Sądowemi.

6) Po dopełnieniu warunku 3 i 4, otrzyma nabywca dekret przyznający mu prawo do dzierżawy wieczystej tejże realności z wyraźnem

zastrzeżeniem dopełnienia warunku 5go.

7) Jeżeliby na pierwszych dwóch terminach niebyło licytantów a na trzecim terminie nikt ceny szacunkowej w summie złp. 30,000 niezaofiarował, wówczas cena szacunkowa zaraz na trzecim terminie do 2/3 części to jest do summy złp. 20,000 niższą zostanie i od tejże ceny licytacja rozpocznie się.

8) Nabywca jako dzierżawca wieczysty i jego następcy winni będą we wszystkim dopełniać wszelkich warunków i przepisów dzierżawcom wieczystym właściwych a zarazem opłacić od wylicytowanej summy *laudemium* po 2/100 do Kassy głównej bez potrącenia z szacunku.

9) W razie niedopełnienia powyższych warunków licytacji a mianowicie 3, 4, i 5 utraci nabywca *vadium* na korzyść popierających sprzedaż i oprócz tego nowa licytacja na koszt i jego stratę a nigdy na zysk ogłoszoną byćby. Jeżeliby zaś który z Successorów popierających sprzedaż warunków licytacji niedopełnił, wówczas ze swęj schedy za ilość *vadium* stanie się odpowiedzialnym.

10) Jeżeliby w przeciągu dni ośmiu po odbytej licytacji zaofiarował kto więcej o ósmą część wylicytowanego szacunku wówczas nastąpi nowa licytacja stosownie do przepisu prawa Art. 124 Ustawy Eksekucyjnej.

Sprzedaż tej nieruchomości popiera Felix Słotwiński O. P. Dr. Adwokat w Krakowie przy ulicy Poselskiej pod L. 183 zamieszkały.

Do licytacji tej nieruchomości wyznaczają się trzy termina:

- | | |
|-------------------------|-----------|
| 1. na dzień 22 Stycznia | } 1846 r. |
| 2. na dzień 26 Lutego | |
| 3. na dzień 26 Marca | |

Wzywają się zarazem wszyscy wierzyciele hipoteczni i osoby prawa rzeczowe mające ażeby pod prekluzją na pierwszym terminie licytacji złożyli na Audyencyi Trybunału wszystkie tytuły swych wierzytelności z wykazaniem mianych preteusyj i ustanowieniem Adwokata.

Kraków dnia 6 Listopada 1845 r.

Za Pisarza Trybunału
S. Strzelecki.

Prawnie zajęte ruchomości jako to: stolarszczyzna i zwierciadło będą dnia 11 Listopada r. 1845 o godzinie 10 z rana przed Sukiennicami M. Krakowa, przez publiczną licytacją sprzedane.

Kraków dnia 5 Listopada 1845 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.

Właściciel *Menzeryi Zwierząt* obecnie w Mieście tutejszym za Biskupim Pałacem znajdującęj się, obok której jest także do widzenia *Panorama*, zawiadomia Szanowną Publiczność, tylko do Wtorku (nieodwołalnie) zabawi. Karmienie zwierząt odbywa się codziennie o godzinie 4tej; dniu 9 to jest w Niedzielę odbędzie się karmienie węża *Boa-Constrictor*.

